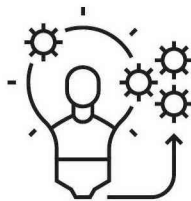


F

KURSY DLA PRACOWNIKÓW



► Dzisiaj uczelnie wyższe to miejsca, gdzie nie tylko można zostać magistrem lub doktorem, ale gdzie organizowanych jest również wiele kursów dla pracowników

NAUKA I BIZNES ◀◀



MARCIN KACZMARCZYK

Kwalifikacje biznesowe podniosą SZKOLENIA

Dzisiaj uczelnie próbują szybko reagować na potrzeby biznesu związane z podniesieniem kompetencji pracowników. Rozbudowują nie tylko ofertę tradycyjnych studiów, ale również szkoleń i studiów podyplomowych

W serwisie internetowym Akademii Leona Koźmińskiego, w części, gdzie znaleźć można informacje o organizowanych przez uczelnię kursach i szkoleniach, pojawiła się niedawno nowa propozycja. To dwudniowy kurs „Aspekty finansowe w zarządzaniu projektami”.

Jego uczestnicy, jak czytamy w opisie, zdobędą wiedzę i kompetencje w zakresie szacowania kosztów projektu, oceny wskaźników ich efektywności i opłacalności, monitorowania postępu w realizacji projektów, analizowania odchyleń i trendów oraz zarządzania tzw. metodą wartości wypracowanej (Earned Value Management).

UCZELNIA WYRAŹNIE PRZY TYM INFORMUJE, do kogo skierowany jest ten kurs. Chodzi między innymi o osoby zarządzające projektami, project managerów oraz osoby odpowiedzialne za badania, planowanie, rozwój. Nabyte na nowym szkoleniu wiedza i kompetencje uzupełnią, zdaniem jego twórców, ich profil zawodowy oraz będą przydatne przy zarządzaniu złożonymi programami.

W sumie nowy kurs w Akademii Leona Koźmińskiego wydaje się precyzyjnie skrojoną propozycją edukacyjną pod konkretne potrzeby wielu firm – zarządzanie projektami jest przecież istotną częścią współczesnego biznesu. Takich praktycznych kursów adresowanych do świata biznesu Akademia Leona Koźmińskiego ma dużo więcej.

Na wspomnianej stronie internetowej znajdziemy m.in. kursy obsługi popularnego programu Comarch ERP Optima – polecane dla pracowników działu księgowości – lub uczące przygotowania prezentacji biznesowych dla handlowców.

Akademia Koźmińskiego ma też wiele kursów rozwijających umiejętności miękkie – budowanie zespołu, zarządzanie nim, skuteczne prowadzenie negocjacji itd. Są również ►

● F ●

KURSY DLA PRACOWNIKÓW



► Duże amerykańskie spółki, w tym np. Google i Tesla, odchodzą od wymogu wyższego wykształcenia na wielu stanowiskach

NAUKA I BIZNES ◀◀

propozycje szkoleń dla marketingowców lub nawet fleet menedżerów.

Co dość oczywiste, zwykle więcej kursów, szkoleń i warsztatów oferuje nad Wisłą uczelnie prywatne, co jednak wcale nie znaczy, że takich nie prowadzą uczelnie państwowe. Prowadzą.

Dobrym tego przykładem są np. przeróżne kursy programowania i zarządzania sieciami komputerowymi organizowane przez Akademię Górniczo-Hutniczą w Krakowie. Nie są tanie i krótkie. Kurs będący np. wprowadzeniem do programowania w C++ trwa 80 godzin i kosztuje 2 tys. zł, ale w efekcie kursant nabywa bardzo pożądaną rynkowo umiejętność.

Wiele uczelni, zarówno prywatnych, jak i publicznych, ma wydzielone działy zajmujące się organizowaniem szkoleń. Często proponują one zorganizowanie zajęć dla pracowników precyzyjnie pod kątem potrzeb firmy.

Rozwój oferty szkoleń i kursów przez uczelnie wyższe jest zgodny z nowymi trendami na rynku pracy. Globalna firma świadcząca usługi kadrowo-płacowe Remote przyjrzała się niedawno zarobkom oferowanym na różnych stanowiskach w USA i okazało się, że w wielu przypadkach – w tym na stanowiskach pracy w IT – formalne

wykształcenie wyższe nie gwarantuje wyższych zarobków. Dla rosnącej liczby firm liczą się przede wszystkim konkretne umiejętności, a nie papier wyższej uczelni.

Z TYM SPOSTRZEŻENIEM WSPÓŁGRA POLITYKA KADROWA w rosnącej liczbie amerykańskich firm – wyższego wykształcenia nie wymaga na wielu stanowiskach np. Google, IBM, Tesla i Bank of America. Zdaniem Remote takich firm przybywa.

Ponadto na stanowiskach pracy, gdzie nie trzeba być po studiach, można i tak naprawdę sporo zarobić. Średnie zarobki np. specjalisty od cyberbezpieczeństwa bez dyplomu w USA sięgają niemal 49 tys. dol. rocznie, a księgowego bez tytułu z wyższej szkoły 39,4 tys. dol. Nieźle.

Zawsze natomiast poszukiwani są ludzie o konkretnych, praktycznych umiejętnościach – takich, których można się nauczyć właśnie na kursach i szkoleniach. Poza tym tradycyjne studia trwają długo. Kursy są krótsze. To dodatkowa zaleta dla biznesu.

Są umiejętności pożądane przez firmy, których nie można się nauczyć na kursach lub szkoleniach. Głównie dlatego, że zakres wiedzy do zdobycia jest za duży na te formy edukacji, a z różnych powodów,

przede wszystkim braku czasu, nie bardzo też optymalną formą ich zdobycia są studia licencjackie lub magisterskie. W takich sytuacjach uczelnie proponują studia podyplomowe. Tutaj też wyraźnie widać, że ich propozycja jest coraz lepiej sprofilowana pod konkretne potrzeby biznesu.

Jednym z najnowszych przykładów na to może być pierwszy w Polsce dwuletni program Executive MBA dla sektora morskiej energetyki wiatrowej, jaki uruchomił w tym roku Uniwersytet Morski w Gdyni.

STUDIA PRZEZNACZONE SĄ DLA KANDYDATÓW posiadających praktykę w firmach przemysłu morskiego i sektora energetyki morskiej oraz dla osób z doświadczeniem w innych branżach planujących aktywność zawodową w sektorze offshore wind.

– Przewidujemy, że nasi absolwenci będą jednymi z najbardziej poszukiwanych menedżerów w polskiej i międzynarodowej branży offshore wind energy. Natomiast firmy kierujące do programu Executive Offshore Wind MBA swoich pracowników uzyskają zmotywowaną kadrę, dostęp do unikalnej wiedzy i ogromną ilość nowoczesnych rozwiązań – mówił na otwarciu studiów Andrzej Popadiuk, dyrektor Centrum Morskiej Energetyki Wiatrowej.

Wygląda to na modelową wręcz sytuację win-win. **F**

MARCIN KACZMARCZYK

49
TYS. USD

TYLE ZARABIA
rocznie w USA
specjalista od
cyberbezpieczeństwa
bez dyplomu
wyższej uczelni